

ZWIĄZEK PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACODAWCÓW



„MAŁY ZUS”

PROPONOWANE KIERUNKI
ROZWOJU SYSTEMU
OSKŁADKOWANIA MAŁYCH FIRM

WARSZAWA, GRUDZIEŃ 2019

SYNTEZA

Ryczałtowy system składek na ubezpieczenia społeczne od działalności gospodarczych, w ramach którego wysokość składek jest w zasadzie stała i niezależna od osiąganego dochodu, jest generalnie korzystny dla większości przedsiębiorców, ponieważ obciąża ich dochody w relatywnie mniejszym stopniu niż dochody pracowników. Ma to swoje uzasadnienie, ponieważ w ryzyko związane z prowadzeniem działalności gospodarczej wkalkulowana jest również potencjalnie niska emerytura w przyszłości wynikająca z niewielkiej wartości wpłaconych do systemu składek, co stymuluje przedsiębiorców do samodzielnego oszczędzania.

Generalnie model ryczałtowy jest rozwiązaniem nieoptymalnym dla dwóch grup działalności:

- nowych firm, które jeszcze nie zdążyły się w pełni rozwinąć, wobec czego albo zdarzają im się okresy „przestoju”, w których nie generują one wpływów, albo są one jeszcze na tyle niewielkie, że sprzedaż jest o wiele niższa od oczekiwanej docelowo,
- działalności, które ze swojej natury nigdy nie będą generowały wpływów wystarczających do tego, by móc jednocześnie opłacić wszelkie należności publicznoprawne i bezkolizyjnie zapewnić przedsiębiorcy wystarczające środki do życia.



Jeśli chodzi o pierwszą grupę firm, polski prawodawca przewidział dla nich szereg preferencji, w zasadzie eliminujących problem wysokiego oskładkowania na samym początku przygody z prowadzeniem własnego biznesu. Półroczny okres bez składek na ubezpieczenia społeczne, a następnie 24 miesiące opłacania składek w preferencyjnej wysokości, to wystarczający czas by zweryfikować swój pomysł na działalność gospodarczą.

W celu zaspokojenia potrzeb drugiej grupy przedsiębiorców – dla których działalność gospodarcza stanowi często swoisty zamiennik etatu – Związek Przedsiębiorców i Pracodawców opracował w 2016 roku koncepcję „małej działalności gospodarczej”, tj. działalności oskładkowanej i opodatkowanej w najprostszy możliwy sposób – jednolitą, liniową daniną liczoną od przychodu. Mieściłyby się w niej wszystkie zobowiązania publicznoprawne przedsiębiorcy.

Koncepcja „małej działalności” znalazła swoje odzwierciedlenie w pracach rządu, jednak ich ostateczny efekt w istotny sposób odbiega od pierwotnego modelu. „Mały ZUS” jest dużo bardziej skomplikowanym rozwiązaniem, a dodatkowo jest ograniczony w czasie, co de facto oznacza, że nie został zaprojektowany w celu rozwiązania problemów drugiej z wymienionych grup przedsiębiorców. Nie zmienia tego również procedowana w tej chwili nowelizacja ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Mimo że zarówno obecnie obowiązujące rozwiązanie, jak i „mały ZUS plus” to generalnie kroki w dobrym kierunku, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców wciąż apeluje o powrót do pierwotnej koncepcji i umożliwienie prowadzenia legalnej działalności najmniejszym przedsiębiorcom, przede wszystkim z branży usługowej, którzy nigdy nie zarobią wystarczająco dużo, by ryczałtowy ZUS nie stanowił dla nich problemu.



GENEZA PROBLEMU

KONSTRUKCJA SYSTEMU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH PRZEDSIĘBIORCÓW

W ramach polskiego systemu ubezpieczeń społecznych, rozmaite grupy ubezpieczonych opłacają składki na różnych zasadach. Zdecydowana większość Polaków podlega ubezpieczeniu z tytułu zatrudnienia. Odprowadzane za nich składki są proporcjonalne do osiąganego przez nich przychodu. Część z nich obciąża ich wynagrodzenie brutto, część zaś jest opłacana przez pracodawcę – jest to jednak rozróżnienie czysto administracyjne, ponieważ w sensie finansowym stanowią one jednolity pozapłacowy koszt zatrudnienia.

Przedsiębiorcy podlegają oskładkowaniu na innych zasadach. Zgodnie z art. 18 ust. 8 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych [1], podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą jest zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż 60 proc. prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego na dany rok kalendarzowy.



[1] <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19981370887>.

OSKŁADKOWANIE PRACOWNIKÓW VS. OSKŁADKOWANIE PRZEDSIĘBIORCÓW

PODSTAWA WYMIARU SKŁADEK PRACOWNIKÓW:
PRZYCHÓD

PODSTAWA WYMIARU SKŁADEK PRZEDSIĘBIORCÓW:
ZADEKLAROWANA KWOTA, NIE NIŻSZA NIŻ 60 PROC. PRZECIĘTNEGO WYNAGRODZENIA

Tak skonstruowany system rodzi wiele konsekwencji. Jest on bowiem korzystny dla w pełni rozwiniętych działalności gospodarczych – obciążenie składkami jest w ich przypadku o wiele mniej dotkliwe niż dla pracowników. Z drugiej strony, dla działalności prowadzonych na niewielką skalę, stałe, i de facto ryczałtowe składki na ubezpieczenia społeczne, generują obciążenie niewspółmierne do osiągniętych przychodów. Skalę różnicy obciążeń ilustruje poniższa tabela.

PRZYCHÓD	OBCIĄŻENIE SKŁADKAMI NA UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE (BEZ UBEZPIECZENIA ZDROWOTNEGO)
3 000	30 %
20 000	4,5 %





System bezwzględnie obowiązujących składek w ryczałtowej wysokości, niezależnych od tego, czy przedsiębiorca osiągnął w danym miesiącu jakikolwiek przychód, czy nie, tworzy w istocie regresywny model opodatkowania działalności gospodarczej, w którym działalności najmniejsze zmuszane są do opłacania danin stanowiących (łącznie z podatkiem dochodowym i składką zdrowotną) niekiedy ponad połowę generowanego przez nich przychodu, podczas gdy dla działalności rozwiniętych, obciążenie to jest odpowiednio niższe. Ustawodawca zdecydował się częściowo zaadresować ten problem, wprowadzając do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych art. 18a., zgodnie z którym w okresie pierwszych 24 miesięcy kalendarzowych od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności gospodarczej podstawę wymiaru składek stanowi zadeklarowana kwota, jednak nie niższa niż 30 proc. kwoty minimalnego wynagrodzenia.

W rezultacie obciążenie składkami na ubezpieczenia społeczne przedsiębiorcy korzystającego z tej ulgi, zakładając przychód na poziomie 3000 zł, wynosi ok. 7 proc.

Wspomniana ulga została poniekąd rozszerzona wraz z uchwaleniem ustawy Prawo przedsiębiorców [2], której art. 18 ustanawia dla przedsiębiorców podejmujących działalność gospodarczą po raz pierwszy (albo ponownie po upływie co najmniej 60 miesięcy od dnia jej zawieszenia lub zakończenia) uprawnienie do nieopłacania składek na ubezpieczenia społeczne przez pierwsze 6 miesięcy od dnia podjęcia działalności gospodarczej.

[2] <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20180000646/U/D20180646Lj.pdf>.

Łącznie zatem funkcjonuje w tej chwili swoisty dwuipółletni „pas startowy” dla nowych działalności gospodarczych, w którym przedsiębiorca najpierw w ogóle nie musi opłacać składek, zaś następnie opłaca je w istotnie niższej, preferencyjnej wysokości. Można stwierdzić, że rozwiązania te adresują w odpowiedni sposób jedno z kluczowych wyzwań istniejących w związku z ryczałtowym systemem składek ZUS dla przedsiębiorców, tj. trudnościami wynikającymi ze składek o stałej minimalnej wysokości w przypadku nowych działalności. Przewidziane w obowiązujących przepisach 2,5 roku preferencyjnego oskładkowania wydaje się być odpowiednim czasem na sprawdzenie biznesowego modelu i jego opłacalności. Nawet jeśli w ciągu pierwszych sześciu miesięcy prowadzenia działalności przedsiębiorcy nie uda znaleźć się żadnego klienta, to obciążony będzie jedynie składką na ubezpieczenie zdrowotne. W ciągu kolejnych dwóch lat, może spokojnie zwiększać zakres swojej działalności, będąc obciążonym stosunkowo niskimi, preferencyjnymi składkami na ubezpieczenia społeczne.

W N I O S E K

System ryczałtowych składek na ubezpieczenia społeczne jest generalnie dla przedsiębiorców korzystny, jednak dla najmniejszych firm może stanowić nadmierne obciążenie. Rząd rozwiązał problem oskładkowania firm rozpoczynających działalność, poprzez wprowadzenie dwuipółletniego okresu preferencji.

OD „MAŁEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ” DO „MAŁEGO ZUSU”

Omawiane w poprzedniej sekcji rozwiązania nie odnoszą się jednak w żaden sposób do działalności gospodarczych, dla których ryczałtowe składki na ubezpieczenia społeczne stanowią problem strukturalny i długotrwały, tj. tych, które ze względu na swoją naturę generują niewielkie przychody. Chodzi tu przede wszystkim o sektor drobnych usług, fachowców, osoby fizyczne dla których działalność gospodarcza nie stanowi sposobu na generowanie majątku, lecz jest raczej substytutem zatrudnienia na etacie. O tym, że taki problem istnieje, najlepiej świadczą dane dotyczące przeżywalności firm. Według badań, firmy najczęściej kończą działalność pomiędzy 25. a 36. miesiącem funkcjonowania – analiza przeprowadzona została jeszcze przed wprowadzeniem półrocznego okresu bez składek, a zatem okres wyraźnie obniżonego wskaźnika przeżywalności firm przypadał dokładnie na czas, w którym kończyła się możliwość opłacania składek w preferencyjnej wysokości [3]. Z punktu widzenia najmniejszych działalności, problem pogłębiony jest dodatkowo wpisaniem w system mechanizmem automatycznego wzrostu składek.

O ile w 2010 roku składki na ubezpieczenia społeczne wynosiły niewiele ponad 600 zł (bez składki zdrowotnej), o tyle w 2019 roku jest to już niemal 1000 zł (bez składki zdrowotnej).

Dzieje się tak z uwagi na powiązanie podstawy wymiaru składek z wysokością przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce – gdy wynagrodzenia rosną, również składki na ubezpieczenia społeczne przedsiębiorców podlegają automatycznej korekcie w górę.

Z uwagi na powyższe, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców wypracował, a następnie przedstawił w raporcie opracowanym wspólnie z Fundacją Republikańską, koncepcję „małej działalności gospodarczej”[4].

[3] <https://biznes.newseria.pl/news/przezywalnosc-firm-w,p1777691852>.

[4] <https://zpp.net.pl/szara-strefa-w-polsce/>.

Na czym polega "mała działalność gospodarcza"?

PIERWOTNA KONCEPCJA Z 2016 ROKU

Zakres przedmiotowy - osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą na niewielką skalę (do 30 tys. zł przychodu w skali rocznie, próg docelowo określony w odniesieniu do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce).

Jednolita, liniowa danina obliczana od przychodu, obejmująca wszystkie obciążenia wynikające z prowadzenia działalności: podatek PIT, składki na ZUS oraz składkę zdrowotną.

Działaniem uzupełniającym powinno być maksymalne uproszczenie procedur dla małych działalności gospodarczych.

Kluczową zaletą zaprezentowanego w 2016 roku rozwiązania była jego prostota. Zakres podmiotowy wyznaczony był jasno określonym progiem przychodowym, zaś zobowiązania objętych nim przedsiębiorców wobec państwa zamykałyby się w jednym przelewie, którego wysokość każdy z nich mógłby samodzielnie obliczyć. Mechanizm był skonstruowany tak, by stworzyć możliwie najsilniejszy impuls do zalegalizowania działalności dla osób prowadzących drobną działalność gospodarczą w szarej strefie. W toku dalszych prac nad koncepcją zmieniały się niektóre elementy – m.in. próg przychodowy, który powinien uprawniać do skorzystania z preferencji czy też stawka daniny (wahająca się od ok. 15 do 20 proc.) – pryncypia pozostały jednak niezmiennie.

Najmniejsze działalności miały zostać, zgodnie z nią, objęte prostym, jednolitym podatkiem o liniowej stawce, kumulującym w sobie wszystkie finansowe zobowiązania przedsiębiorcy wobec państwa.

Propozycję dostosowania obciążeń publicznoprawnych najmniejszych działalności gospodarczych do ich zdolności płatniczych zrealizowano częściowo za pomocą ustawy z 20 lipca 2018 roku o zmianie niektórych ustaw w celu obniżenia składek na ubezpieczenia społeczne osób fizycznych wykonujących działalność gospodarczą na mniejszą skalę. Nowe zasady oskładkowania najmniejszych działalności obowiązują od 1 stycznia 2019 roku. Niestety w dosyć istotnym stopniu różnią się one od pierwotnych założeń zaprezentowanych przez ZPP.



MAŁY ZUS DZISIAJ

Zakres podmiotowy: przedsiębiorcy (osoby fizyczne) prowadzący działalność gospodarczą, z tytułu której nie uzyskują w ciągu roku przychodu wyższego niż trzydziestokrotność

Preferencja polega na zmienionym sposobie wyznaczania podstawy wymiaru składek - podstawę wymiaru uzyskuje się poprzez pomnożenie uzyskanego w poprzednim roku kalendarzowym przeciętnego miesięcznego przychodu, przez współczynnik wyrażony wzorem: (prognozowane przeciętne wynagrodzenie na dany rok kalendarzowy/minimalne wynagrodzenie w styczniu danego roku kalendarzowego) x 0,24

Minimalna podstawa wymiaru składek obliczona wg powyższej metody nie może być niższa niż 30 proc. minimalnego wynagrodzenia w styczniu danego roku.

Z preferencyjnych zasad oskładkowania korzystać można jedynie przez 36 miesięcy w ciągu 60 miesięcy.

Różnice między podejściem zaproponowanym przez prawodawcę a pierwotną koncepcją przedstawioną przez ZPP są wielorakie. Przede wszystkim, różny jest zakres preferencji, a zatem i filozofia stojąca za całym rozwiązaniem. ZPP proponowało model jednolitej daniny obejmującej wszystkie finansowe zobowiązania publicznoprawne, który byłby dla przedsiębiorców najprostszy i stanowiłby realną motywację do wyjścia z szarej strefy. Ustawodawca tymczasem zatrzymał się w pół drogi i ograniczył zmianę jedynie do zmodyfikowania sposobu obliczania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.



Co więcej, podczas gdy pierwotnie zaproponowany przez ZPP model zakładał jedną stawkę daniny wyrażoną stopą procentową, w ustawie zdecydowano się ostatecznie na wprowadzenie dosyć skomplikowanego mechanizmu obliczania obniżonej podstawy wymiaru składek.

Ostatecznie, najniższa podstawa wymiaru jest równa podstawie wymiaru obowiązujących przez 24 miesiące składek w preferencyjnej wysokości – niezależnie zatem od wprowadzonych zmian, przedsiębiorcy którzy w danym miesiącu w ogóle nie wygenerowali przychodu, również zobowiązani są do opłacenia składki w minimalnej wysokości.

Co gorsza, wprowadzono całkowicie niezrozumiałe ograniczenie czasowe, zgodnie z którym z preferencyjnych zasad oskładkowania można korzystać tylko przez 36 miesięcy w ciągu 60 miesięcy. Wydaje się, że rozwiązanie to wynika z błędnych założeń leżących u podstaw prac nad ustawą.

„Mały ZUS”, zgodnie z pierwotną koncepcją, powinien być zaprojektowany z myślą o działalnościach, które generują stosunkowo niskie przychody ze względu na swoją naturę, a nie wczesny etap rozwoju czy nie do końca trafiony model biznesowy. Preferencje przewidziane dla nich to zatem zupełnie inna dziedzina niż ulgi dla młodych firm. Pożądany model regulacji przedstawiony został w uproszczony sposób poniżej.

REGULACJA

CEL

ADRESACI

Ulga na start

(6 miesięcy bez
składek na
ubezpieczenia
społeczne)

umożliwienie
przetestowania
pomysłu na biznes
bez generowania
obciążeń składowych

osoby rozważające
rozpoczęcie
prowadzenie
działalności
gospodarczej

Preferencyjny zus

(24 miesiące
obniżonych składek
na ubezpieczenia
społeczne)

umożliwienie rozwoju
młodych firm przez
zmniejszenie
obciążeń
składowych

nowe
działalności
gospodarcze

Mały ZUS

(obniżone składki
zależne od przychodu)

umożliwienie
funkcjonowania
przedsiębiorcom
prowadzącym
stosunkowo
niskodochodową
działalność

fachowcy, „złote
rączki”, osoby
świadczący
drobne usługi



„Mały ZUS” w obecnej formie niestety jedynie powieli funkcję preferencyjnego ZUS – obniża on przez pewien czas obciążenie składkowe najmniejszych działalności gospodarczych. Przy tak zaprojektowanej regulacji staje się ona jednak regulacją o ograniczonym znaczeniu – dwa i pół roku preferencyjnego oskładkowania (najpierw bez składek, potem w obniżonej wysokości) to czas absolutnie wystarczający do tego, by przetestować model biznesowy i ewentualnie skorygować go.

Dla działalności gospodarczych, które w założeniu mają rosnąć, „mały ZUS” staje się jedynie rozwiązaniem umożliwiającym wydłużenie okresu preferencyjnego oskładkowania. Zaś z punktu widzenia działalności, które ekspansji nie mają wpisanej w swoją naturę, omawiana regulacja nie stanowi rozwiązania problemu, ponieważ nie likwidując perspektywy opłacania składek ZUS na zasadach ryczałtowych, nie umożliwia im długotrwałej aktywności poza szarą strefą.

Z uwagi na krótką historię obecnie obowiązującego rozwiązania, trudno jest jednoznacznie wskazać jego rezultaty dla gospodarki. Z pewnością doprowadziło ono do zmniejszenia obciążenia składkowego działalności osiągających relatywnie niewielkie przychody. Jednocześnie nie istnieją dane dotyczące wpływu rozwiązania na szarą strefę w prowadzeniu działalności gospodarczej – a jej redukcja miała być jednym z celów regulacji [5]. Wartość tego składnika struktury szarej strefy jest od kilku lat w zasadzie równa i wg PIE (Polskiego Instytutu Ekonomicznego) oscyluje wokół 250 mld zł w skali roku [6]. Z punktu widzenia budżetowego jest to zatem istotna baza podatkowa, którą warto byłoby pozyskać – mając to na względzie, należy ponowić tezę, zgodnie z którą to osoby prowadzące z natury niskoprzychodowe działalności gospodarcze powinny być adresatami regulacji, ponieważ to one są najsilniej narażone na funkcjonowanie w szarej strefie z uwagi na wysokość obciążeń podatkowo-składkowych.

W N I O S E K

„Mały ZUS” z 2018 roku był krokiem w dobrą stronę, ponieważ zmniejszył obciążenie składkowe najmniejszych działalności. Całkowicie wypaczono jednak pierwotnie zaproponowany model, w związku z czym obowiązujące regulacje są zbyt skomplikowane, a korzyści z nich wynikające znacznie niższe, niż mogłyby być. Przynajmniej częściowo wydaje się to wynikać z błędnych założeń przyjętych na początku opracowywania tego rozwiązania.

[5] <https://forsal.pl/artykuly/1176436,beneficjentami-malego-zus-beda-najmniejsi-przedsiębiorcy-to-pomoze-wyciągnac-ich-z-szarej-strefy.html>.

[6] http://pie.net.pl/wp-content/uploads/2019/07/PIE-Szara_strefa.pdf.

„MAŁY ZUS PLUS”

W połowie października 2019 roku, na miesiąc przed zaprzysiężeniem nowego rządu po wyborach parlamentarnych, opublikowano projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej[7]. Regulacja przyjęta przez Radę Ministrów 21 listopada br. przewiduje pewne modyfikacje w zakresie aktualnie obowiązującego „małego ZUS-u”, stąd też powszechnie nazywa się ją „mały ZUS plus”. Podstawowe różnice pomiędzy aktualnie obowiązującym „małym ZUS-em”, a projektowaną regulacją, przedstawione są poniżej.

[7] <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12326205/katalog/12634939#12634939>.

**ROCZNY PRÓG PRZYCHODÓW UMOŻLIWIĄJĄCY
SKORZYSTANIE Z PREFERENCJI**

JEST

TRZYDZIESTOKROTNOŚĆ MINIMALNEGO
WYNAGRODZENIA ZA PRACĘ

MA BYĆ

120 TYS. ZŁ

**MIESIĘCZNY PRÓG DOCHODU UMOŻLIWIĄJĄCY
SKORZYSTANIE Z PREFERENCJI**

JEST

BRAK
(BRANY POD UWAGĘ JEDYNIĘ PRZYCHÓD)

MA BYĆ

6 TYS. ZŁ

**PODSTAWA WYMIARU SKŁADEK
ZALEŻNA OD?**

JEST

PRZYCHODU

MA BYĆ

DOCHODU

**OGRANICZENIE CZASOWE
KORZYSTANIA Z PREFERENCJI**

JEST

36 MIESIĘCY W CIĄGU 60 MIESIĘCY

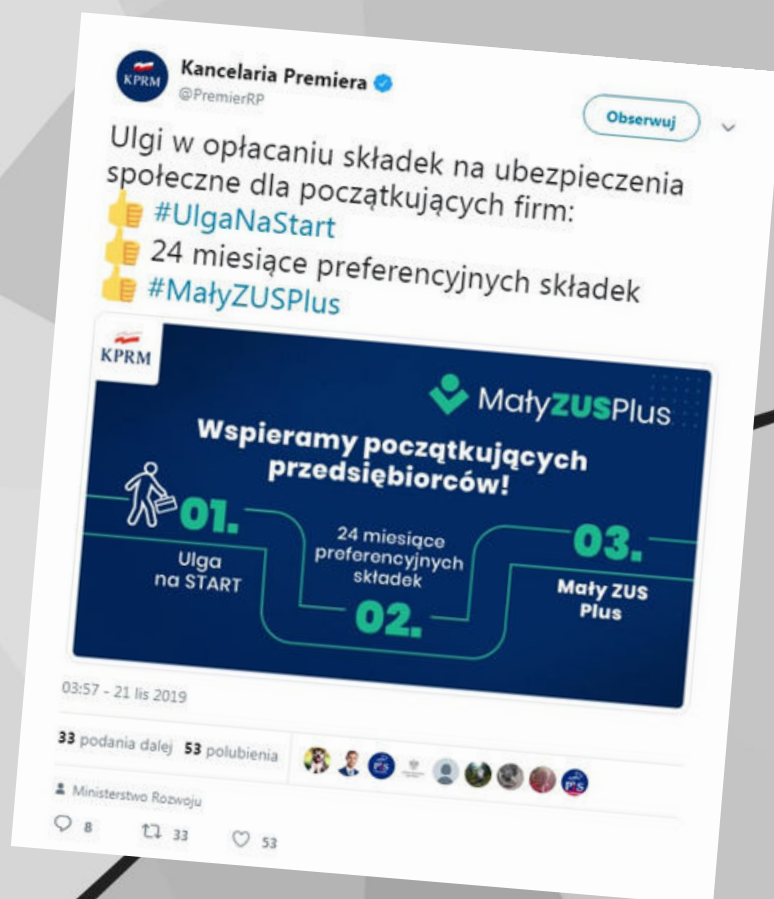
MA BYĆ

36 MIESIĘCY W CIĄGU 60 MIESIĘCY

Jak widać, proponowana regulacja różni się w pewnych obszarach od obecnie obowiązującego rozwiązania. Podwyższono próg przychodów, zaś podstawę wymiaru składek uzależniono od dochodu, a nie przychodu przedsiębiorcy. Stanowi to spełnienie postulatów części środowisk gospodarczych, wskazujących na fakt, iż niektóre działalności osiągają stosunkowo wysoki przychód, jednak z uwagi ponoszone koszty ich dochód nie jest wysoki. W ramach aktualnie obowiązującego rozwiązania były one wykluczone z możliwości skorzystania z preferencji.

W Ocenie Skutków Regulacji projektodawca podkreśla, że z nowej ulgi skorzystać może nawet 320 tysięcy firm. Jest to liczba o ponad 2/3 wyższa niż liczba przedsiębiorców, którzy zdecydowali się skorzystać z dotychczasowej formuły „małego ZUS”. Mowa jest zatem o istotnym poszerzeniu kręgu podmiotów, które mogą skorzystać z preferencji.

Kluczowe jest jednak pozostawienie obowiązującego dotychczas ograniczenia czasowego. Pokazuje to, że projektodawca nie skorygował błędu popełnionego przy konstruowaniu podstawowego „małego ZUS” i ponownie zaproponował rozwiązanie skierowane do „młodych” firm rozpoczynających działalność. Świadczyć o tym może też sposób komunikacji nowego rozwiązania, w którym prezentuje się je jako sposób „wsparcia początkujących przedsiębiorców”, w ramach którego po półrocznej „uldze na start” następują 24 miesiące preferencyjnych składek, zaś następnie do wykorzystania pozostaje „mały ZUS plus”.



W ten sposób, mimo że „mały ZUS plus” wpływa na generalne zmniejszenie obciążenia najmniejszych przedsiębiorców skławkami na ubezpieczenia społeczne, to w swojej istocie nie różni się radykalnie od obecnie obowiązującego rozwiązania. W rezultacie prawodawca wciąż skupia się na wprowadzaniu ułatwień dla osób rozpoczynających prowadzenie działalności gospodarczej, nie adresując problemu działalności organicznie niskoprzychodowych.


W ten sposób, mimo że „mały ZUS plus” wpływa na generalne zmniejszenie obciążenia najmniejszych przedsiębiorców składkami na ubezpieczenia społeczne, to w swojej istocie nie różni się radykalnie od obecnie obowiązującego rozwiązania. W rezultacie prawodawca wciąż skupia się na wprowadzaniu ułatwień dla osób rozpoczynających prowadzenie działalności gospodarczej, nie adresując problemu działalności organicznie niskoprzychodowych.

W N I O S E K

„Mały ZUS plus” rozszerza zakres preferencji dla mniejszych działalności gospodarczych, jednak wciąż pozostaje narzędziem zaprojektowanym by spełnić potrzeby „młodych” firm. Problem działalności z natury niskoprzychodowych pozostaje w dalszym ciągu nierozwiązany.

„MAŁY ZUS”

PRZYSZŁOŚĆ ROZWIĄZANIA



Wziąwszy pod uwagę przedstawione wcześniej argumenty, należy zarekomendować prawodawcy zdecydowaną zmianę konstrukcji preferencyjnego oskładkowania małych działalności. Zacząć trzeba od jasnego i precyzyjnego stwierdzenia, kto powinien być adresatem tej regulacji – nie przedsiębiorcy rozpoczynający działalność, a także nie działalności gospodarcze w pierwszych fazach rozwoju. Potrzeby tych grup firm zostały już zaspokojone w ramach „pasa startowego” dla nowych firm. Formuła „małego ZUS” powinna być przeznaczona dla tych przedsiębiorców, których działalność, ze względu na swoją specyfikę, generuje niewielkie przychody. Podstawowym celem regulacji nie powinno być zatem „ulżenie” nowym działalnościami i umożliwienie sprawdzenia się w biznesie (są już przepisy, które realizują te cele), lecz stworzenie warunków, w których trwale niewielkim działalnościami będzie opłacało się funkcjonować w pełni legalnie, a nie w szarej strefie.

Wobec powyższego, konstrukcję „małego ZUS” trzeba całkowicie przeformułować, zgodnie z poniższymi rekomendacjami.

ZAKRES PODMIOTOWY REGULACJI

2019

Działalności gospodarcze generujące niewielkie przychody. Konkretny wskaźnik pozostaje kwestią do konsultacji i dalszych analiz, ale wydaje się że górny próg przychodów umożliwiający skorzystanie z preferencji powinien być odniesiony do jakiejś zewnętrznej wartości, najlepiej takiej, na której wysokość rząd nie ma bezpośredniego wpływu. Z tego punktu widzenia najlepsze byłoby przeciętne wynagrodzenie za pracę w gospodarce ogłaszane przez GUS. Można sobie wyobrazić rozmaite warianty, ale punktem wyjścia mogłoby być wprowadzenie progu dwukrotności przeciętnego wynagrodzenia za pracę w skali miesiąca, a zatem dwudziestoczerokrotności w skali roku.

Preferencji powinny podlegać jedynie działalności gospodarcze prowadzone przez osoby fizyczne. Z uwagi zaś na ryzyko przejścia na samozatrudnienie zasadne wydaje się być pozostawienie dotychczas obowiązujących przepisów uniemożliwiających korzystanie z ulgi osobom prowadzącym działalność polegającą na świadczeniu usług na rzecz byłego pracodawcy.

ISTOTA REGULACJI

Celem regulacji powinno być stworzenie modelu maksymalnie uproszczonego opodatkowania i oskładkowania najmniejszych działalności gospodarczych. W związku z powyższym postulujemy powrót do pierwotnej koncepcji i wprowadzenie daniny o jednolitej, liniowej stawce, konsumującej jak najszerszą paletę zobowiązań publicznoprawnych.

W wariantcie minimum, danina taka powinna obejmować składki na ubezpieczenia społeczne oraz podatek dochodowy. Bardziej problematyczna jest kwestia składki zdrowotnej, ale wydaje się, że w idealnym modelu danina powinna uwzględniać również ją.

Stawka daniny może być przedmiotem dalszych analiz, jednak wydaje się, że powinna wynosić ok. 20 proc. Z danych, którymi dysponujemy wynika, że w tej chwili obciążenie podatkowo-składkowe przychodów najmniejszych działalności niejednokrotnie istotnie przekracza 50 proc. Proponowana ulga będzie miała zatem istotny wpływ na ich sytuację finansową.

Wydaje się, że podstawą wymiaru daniny powinien być przychód, stanowi on bowiem podstawową kategorię ekonomiczną i nie pozostawia dużego pola do swobodnej interpretacji.

INNE KLUCZOWE ZMIANY WOBEC STANU BIEŻĄCEGO

Mały ZUS w proponowanej formie nie powinien być w żaden sposób limitowany czasowo, postulujemy więc zniesienie ograniczenia możliwości korzystania z preferencji do 3 lat w ciągu 5 lat.


UWAGI GENERALNE

Proponowany próg przychodów uprawniający do skorzystania z preferencji jest bardzo zbliżony do progu kwotowego przewidzianego w projekcie „mały ZUS plus”, z którego zdaniem projektodawców skorzystać może nawet 320 tys. przedsiębiorców. Jednocześnie w naszej propozycji brak jest odniesienia do dochodu, więc może istnieć grupa firm, która jednocześnie mieści się w „widełkach” przychodowych obu projektów, lecz osiąga w skali miesiąca dochód wyższy niż 6 tys. zł, a zatem nie jest objęta zakresem projektowanego „małego ZUS-u plus”. Z naszych danych wynika, że działalności gospodarczych osiągających w ciągu roku przychody niższe, niż zakładany przez nas próg, jest ok. 500 tys. Łącznie uiszczają one w podatkach dochodowych i składkach ok. 10 mld zł, przeciętnie ok. 20 proc. generowanego przychodu, a więc jest to poziom taki sam, jak stawka proponowanej przez nas daniny.

Należy jednak pamiętać o fakcie, że z rozwiązania w naszym założeniu skorzystać powinna grupa firm stanowiąca statystyczną „nadwyżkę” działalności zamykających się w ciągu trzeciego roku od założenia, względem przeciętnego odsetka działalności zamykających się w ciągu dwóch lat od założenia, czyli ta grupa, która prawdopodobnie kończy działalność z uwagi na nieadekwatną do generowanych przychodów wysokość zobowiązań publicznoprawnych, a następnie w dużej części kontynuuje ją w szarej strefie. Konkretnie oszacowanie potencjalnego ubytku w budżecie FUS z tytułu wprowadzenia omawianej ulgi wydaje się być bardzo trudne z uwagi na brak wiedzy o liczebności przedsiębiorców znajdujących się w poszczególnych przedziałach przychodów mieszczących się w przewidzianym górnym progu i osiąganych przez nich przeciętnych przychodach oraz przeciętnych efektywnych stawkach obciążeń.



W N I O S E K



Konstrukcja „małego ZUS” wymaga gruntownego przeformułowania w duchu zgodnym z pierwotną koncepcją „małej działalności gospodarczej” – prosta, jednolita danina o liniowej stawce, konsumująca możliwie największą część zobowiązań publicznoprawnych drobnego przedsiębiorcy, nieograniczona czasowa możliwość korzystania z preferencji.



SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

WWW.ZPP.NET.PL



13 500

cytowań w mediach
rocznie



80 000

followers – profile na
Twitter



128 000

fanów
na Facebook



740 000

minimalny zasięg
miesięczny na
Facebook